

Postanowienie

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 27 września 2019 r.

I ACz 702/19

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący:



Sędziowie SA:



Sentencja

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r., w Szczecinie, na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku D. M. z udziałem Fundacji Ośrodek (...) z siedzibą w W. o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 września 2019 r., sygn. akt I Ns 24/19 postanawia:

I. oddalić zażalenie,

II. oddalić wniosek uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie faktyczne

Wnioskodawca D. M. wniósł o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym domagając się na podstawie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy:

1. wydania przez Sąd orzeczenia zakazującego Uczestnikowi - Ośrodkowi (...) z siedzibą w W. - rozpowszechniania informacji, że D. M. to osoba, które popełnia wiele przestępstw oraz podlegał w Ministerstwie Sprawiedliwości wiceministrowi P.;
2. nakazania Uczestnikowi sprostowania ww. nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenia na swój koszt w terminie 12 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia na profilu Uczestnika na portalu F.

oświadczenia w formie posta sporządzonego czcionką domyślną dla postów o treści: "Oświadczamy, że rozpowszechniane przez nas informacje na profilu Ośrodek (...) jakoby Pan D. M. - kandydat na Posła w okręgu wyborczym nr (...) z listy (...) popełnił wiele przestępstw oraz podlegał w Ministerstwie Sprawiedliwości Ministrowi P. są nieprawdziwe" i nakazanie przypięcie posta w górnej części osi czasu profilu oraz nieusuwanie go do dnia 13 października 2019 r.;

3. nakazania Uczestnikowi przeproszenia Wnioskodawcy za naruszenie jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o treści jak wyżej poprzez zamieszczenie na koszt Uczestnika w terminie 12 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie na profilu Uczestnika na portalu F. oświadczenia w formie posta sporządzonego czcionką domyślną oświadczenia o następującej treści: "Przepraszamy Pana D. M. - kandydat na Posła w okręgu wyborczym nr (...) z listy (...), że na profilu Ośrodek (...) na F. rozpowszechnialiśmy nieprawdziwe informacje jakoby popełnił wiele przestępstw. Ponadto wyrażamy ubolewanie, że informacje te naruszyły dobre imię Pana D. M. oraz naraziły go na niekorzystne konsekwencje w czasie kampanii wyborczej, w szczególności utratę wiarygodności i zaufania niezbędnego do wykonywania mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.";

4. dokonania wpłaty kwoty 5.000 zł na rzecz (...) z siedzibą w W.

Na rozprawie w dniu 25 września 2019 r. uczestnik wniósł o oddalenie wniosku, zarzucając brak swojej legitymacji biernej.

Postanowieniem z dnia 25 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wniosek oraz ustalił, że koszty postępowania wnioskodawca oraz uczestnik ponoszą we własnym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

D. M. jest zarejestrowanym kandydatem zgłoszonym przez Komitet Wyborczy (...) w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Zajmuje miejsce (...) na liście kandydatów (...) na posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w okręgu wyborczym nr (...) D. M. jest osobą niekaraną.

Na podstawie umowy o pracę z dnia 12 czerwca 2017 r. zawartej z Ministrem Sprawiedliwości D. M. został zatrudniony w biurze Ministra na stanowisku sekretarza, w pełnym wymiarze. Umowa została zawarta na okres próby od dnia 12 czerwca 2017 r. do dnia 11 września 2017 r. Następnie zatrudnienie było kontynuowane początkowo na podstawie umowy o pracę, a następnie umów cywilnoprawnych. Do jego zadań należało prowadzenie medialnej obsługi w szczególności w mediach społecznościowych. W ramach tych czynności nie współpracował bezpośrednio z wiceministrem Ł. P.

Fundacja Ośrodek (...) z siedzibą w W. (zwaną w dalszej części uzasadnienia także: "Fundacją") zajmuje się zwalczaniem zjawisk rasistowskich i ksenofobicznych. Fundacja powstała 7 lipca 2017 r. Prowadzi ona własną stronę internetową, na której zamieszcza autoryzowane przez prezesa fundacji publikacje. Strona ta nie odsyła do żadnych profili zarejestrowanych na portalu F.

Od 3 czerwca 2014 r. na portalu F. zarejestrowana została strona działająca pod nazwą Ośrodek (...), która istnieje do tej pory. Na profilu tym znajdują się prośby o przesyłanie zarzutów ekranów (print screen) obrazujących rasistowskie wypowiedzi publikowane w Internecie. Nadto ośrodek deklaruje pomoc ofiarom prześladowań, składa zawiadomienia o popełnieniu przestępstw oraz reprezentuje ofiary tych przestępstw przed sądami powszechnymi. Okresowo sporządza także raporty na temat sytuacji obowiązującej w kraju.

Profil na portalu społecznościowym F. jest prowadzony przez ruch społeczny wspierający działania fundacji Ośrodek (...). W informacji wskazano, że zgłoszenia o przestępstwach przekazywane są do Fundacji, która składa zawiadomienia do organów ścigania i reprezentuje ofiary w sądzie. Na stronie znajdują się odesłania do strony internetowej Fundacji Ośrodek (...) z siedzibą w W. i numer konta bankowego fundacji oraz prośby o dokonywanie wpłat.

Profil na F. powstał w ramach programu o nazwie Ośrodek (...), który prowadzony był wcześniej przez jedno ze stowarzyszeń.

W latach 2017-2019 przeciwko K. D. (1), Prezesowi Ośrodka (...), pod sygnaturą II K 756/17, toczyło się postępowanie karne o czyn z art. 212 § 2 kodeksu karnego.

Oskarżyciel prywatny zarzucał w niniejszym procesie K. D. (1), że 14 września 2017 r. za pomocą środka masowego przekazu - portalu internetowego F.- pomówił stowarzyszenie (...) oraz jego członków i kierownictwo o wydawanie kalendarza antysemitckiego oraz ogólne prorogowanie idei antysemityzmu w ten sposób, że rozgłaszał publicznie nieprawdziwe zarzuty wobec (...), czym wywołał publiczną reakcję osób trzecich. Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie uniewinnił K. D. (1) od zarzuconego mu czynu. W uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia podał, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstawy do jednoznacznego ustalenia, czy oskarżony jest osobą, która założyła stronę fanpage Ośrodka (...) oraz czy jest on osobą upoważnioną do zamieszczania w tym miejscu wpisów. Nie można jednoznacznie stwierdzić również, iż jest on osobą, która wpis powoływany przez oskarżyciela posiłkowego zredagowała i opublikowała. Sąd podkreślił przy tym fakt, iż założenie strony fanpage nie wymaga zgody podmiotu, którego dotyczy. Dalej Sąd wskazał jeszcze, że administratorem danych użytkowników portalu społecznościowego jest podmiot F. z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Podmiot ten natomiast konsekwentnie odmawia współpracy w sprawach dotyczących zniesławienia bądź znieważenia z powołaniem się na I poprawkę do Konsytytucji USA.

W dniu 12 września 2019 r. na portalu społecznościowym F. na profilu o nazwie Ośrodek (...) opublikowano post zatytułowany (...). W jego treści zamieszczono stwierdzenie, że D. M. to osoba, która popełniła wiele przestępstw oraz, że kilka prokurator prowadzi w tej chwili śledztwa i dochodzenia, w których przewijają się zarzuty dotyczące nawet nawoływania do zbrodni. Dalej w poście przywołano wypowiedzi Rzecznika Prasowego (...) R. F. (1), w których informuje on, że partia polityczna (...) uznaje czyny D. M. dotyczące jego zaangażowania w akcję faszystów z (...) za godne najwyższego potępienia, kompletnie żenujące. Dalej rzecznik dodał jeszcze, że z uwagi na dużą liczbę kandydatów w całym kraju

partia nie jest w stanie kontrolować każdego. D. M. jest kandydatem jednego z koalicjantów, który zabiegał o jego obecność na listach. Obecnie z uwagi na fakt, iż listy wyborcze są już zarejestrowane nie można nic zrobić. Autor postu dokonując interpretacji słów R. F. (1) dodał, że obecność D. M. na listach (...) jest wynikiem działań Z. Z. (1). W ostatnim akapicie zawarto nadto stwierdzenie, że D. M. był zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości i podlegał wiceministrowi P. Do jego kompetencji zawodowych należało prowadzenie stron i profilu na F. które służyły do "prześladowania Ludzi, których nie lubił Z. i J."

W poście zamieszczono także apel o wsparcie finansowe działań Ośrodka (...) w tej sprawie poprzez wpłatę środków na podany numer konta bankowego lub poprzez dokonywanie wpłat na portalu z.

Pod postem zamieszczono zdjęcie przedstawiające D. M. w studiu telewizyjnym.

Na powyższy post zareagowało emotikonem 176 użytkowników. 25 użytkowników udostępniło treść dalej. Zamieszczono także 40 komentarzy. W większości były one nieprzychylnie Wnioskodawcy np. "S. przeprasza za debila".

Dnia 22 września 2019 r. na tym samym profilu społecznościowym zamieszczono drugi wpis dotyczący wnioskodawcy. Tym razem został on zatytułowany "Masowe skupowanie stron internetowych przez człowieka z ministerstwa sprawiedliwości". W jego treści wskazano, że D. M. to człowiek od brudnej roboty zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości przez Z. Z. (1), odpowiadał też za przygotowywanie materiałów do kampanii wyborczej P. J. Dalej z treści wpisu można dowiedzieć się, że do niedawna D. M. miał etat w Ministerstwie Sprawiedliwości i podlegał wiceministrowi P. Aktualnie jego umowa o pracę została zmieniona na umowę o współpracy. W dalszej części autor postu zadaje pytanie "Czym zajmuje się D. M. w ministerstwie?" Odpowiadając na nie wskazuje, że zajmował się propagandą "dobrej zmiany", intensywnie skupuje strony internetowe oraz profile w mediach społecznościowych jak również strony na F. i konta na twitterze w celu prowadzenia zmasowanego SPAMu treści prorządowych. Na koniec podano jeszcze informację, że działania te finansuje partia polityczna (...) oraz opisano przebieg tego proceduru. Podano także konkretne przykłady stron internetowych na których D. M. działa tj. " (...)", " (...)", " (...)", (...). Zamieszczono również informację o tym, że Ośrodek (...) oraz R. G. złożyli pięć zawiadomień o popełnieniu przestępstwa dotyczących przestępczej działalności D. M. w czasie, gdy był zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości. We wszystkich tych sprawach z uwagi na materiał dowodowy w postaci dokumentów prokuratury wszczęły dochodzenia. Z. Z. (1) i P. J. obiecali zaś D. M. umieszczenie go na listach wyborczych tak, aby mógł otrzymać immunitet i uchronić go przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa. (...) protestowało przeciwko umieszczeniu tej osoby na swoich listach, ale Z. bardzo mocno naciskał.

Post podobnie jak wcześniejszy dotyczący osoby wnioskodawcy został zaopatrzony zdjęciami m.in. przedstawiającymi D. M. w obecności Z. Z. (1). Zawarto także apel o wsparcie finansowe.

Na powyższy post zareagowało emotikonem 468 użytkowników. 586 użytkowników udostępniło treść dalej. Zamieszczono także 69 komentarzy.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał wniosek za nieuzasadniony.

W zakresie oceny materiału dowodowego Sąd I instancji wskazał, że podstawę dokonanych ustaleń faktycznych stanowiły złożone do akt sprawy dokumenty oraz twierdzenia wnioskodawcy i uczestnika zaprezentowane w toku postępowania. Przedstawione dokumenty uznał za wiarygodne o tyle, że potwierdzały one po pierwsze fakt rejestracji wnioskodawcy jako kandydata w wyborach do Sejmu RP, po drugie fakt zatrudnienia go w Ministerstwie Sprawiedliwości i po trzecie wreszcie to, że na profilu internetowym o nazwie Ośrodek (...) z siedzibą w W. pojawiły się wpisy o określonej treści dotyczące wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom wnioskodawcy na temat przebiegu jego zatrudnienia w Ministerstwie, w tym braku zależności służbowej między nim a wiceministrem Ł. P. Również pozostała część jego zeznań odnosząca się do postępowań przygotowawczych dotyczących jego osoby i treści informacji zamieszczanych na jego temat na profilu wskazanym we wniosku nie budziła wątpliwości. Sąd nie miał również podstaw, aby w jakiegokolwiek części odmówić wiarygodności zeznaniom prezesa fundacji K. D. (1). Przedstawił on informacje dotyczące działalności fundacji, a także prowadzenia przez nią strony internetowej. Wskazał, że profil posługujący się nazwą "Ośrodek" powstał trzy lata wcześniej niż fundacja. Wyjaśnił, że służył on do obsługi określonego programu prowadzonego przez inną podmiot, niż fundacja. Podał, iż nie ma wpływu na treści publikowane na tym profilu i nie ma możliwości zarządzania znajdującymi się tam wpisami. Wskazał, że nie zna personaliów osób administrujących portalem. Zeznał również, że wie, iż na przedmiotowym profilu pojawiają się informacje kopiowane ze strony internetowej fundacji oraz podawane są informacje dotyczące fundacji, przy czym odbywa się to bez udziału samej fundacji. Podkreślił, że tego rodzaju udostępnienia pojawiają się również na innych portalach i profilach. Brak podstaw do podważania wiarygodności tych zeznań wynikał w dużym stopniu z tego, iż były one zbieżne z zapisami w zgromadzonej dokumentacji. Poza tym były spójne i konsekwentne, a wnioskodawca nie zaproponował dowodów mogących podważyć ich wiarygodność.

Po przedstawieniu normatywnej treści, oraz zasad wykładni przepisów stanowiących materialnoprawną podstawę oceny żądań wniosku, tj. art. 111 § 1a także 105 § 1, 106 § 1 oraz 109 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tj. z dnia 19 marca 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 754), Sąd Okręgowy uznał, że inkryminowane wypowiedzi stanowiły agitację wyborczą, rozumianą jako wpływanie na ocenę osoby wnioskodawcy w kontekście możliwych decyzji wyborczych, co uzasadniało ich ocenę w trybie art. 111 § 1 ww. ustawy. Przedmiotowe wypowiedzi - w zakresie objętym wnioskiem - miały w jego ocenie charakter informacyjny, zawierając przekaz komunikujący określone fakty. Informacje te, w kontekście materiału dowodowego, okazały się nieprawdziwe. W szczególności wskazał, że w sprawie brak jakichkolwiek dowodów, aby uznać, że wnioskodawca faktycznie popełnił wiele przestępstw.

Wnioskodawca wykazał nadto dokumentami, że nie pozostawał w jakiegokolwiek zależności służbowej z Ł. P., w czasie pełnienia przez tą osobę funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Sąd

Okręgowy podkreślił w tym zakresie, że sam uczestnik nie negował nieprawdziwości obu tych informacji. Pomimo tego Sąd I instancji uznał, że uwzględnienie wniosku nie było możliwe, gdyż wnioskodawca nie wykazał, iż uczestnik jest biernie legitymowany w zakresie przedmiotowego wniosku, a konkretnie, że to on w opisany powyżej sposób prowadził agitację polegającą na zniechęcaniu do głosowania na wnioskodawcę. Konstrukcja wniosku była oparta na założeniu, że profil, na którym zamieszczono kwestionowane wpisy, jest prowadzony przez fundację, będącą uczestnikiem postępowania. W tym zakresie wnioskodawca powoływał się na dane zawarte na tym profilu, w tym na fakt jego autoryzacji, wskazanie danych fundacji, takich jak adres czy numer konta, a także odesłanie do stron internetowej fundacji. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania uznał te dane za niewystarczające. Poza elementami wiążącymi przedmiotowy profil z fundacją występowały bowiem również takie, które wskazywały na odrębność fundacji i pomiotu zarządzającego profilem. Po pierwsze dane informacyjne na profilu wyraźnie wskazywały, że jego on prowadzony przez ruch społeczny popierający fundację, nie zaś przez nią samą. Ponadto zaznaczono, że ruch ten jedynie przekazuje informacje o przestępstwach do fundacji. Zwraca nadto uwagę, że o ile na profilu znajduje się znak graficzny zbliżony z logiem umieszczonym na stronie fundacji, to jednak autorzy profilu posługują się nazwą "Ośrodek" na nie fundacja.

Również eksponowana przez wnioskodawcę kwestia autoryzacji profilu nie była wystarczająca, aby stwierdzić, że jest on zarządzany przez fundację. Sąd Okręgowy nie znał bowiem zasad tej weryfikacji. Wersje przedstawione przez strony są w tym zakresie wyraźnie rozbieżne. Nie dysponując regulaminem lub innym aktem normującym tę kwestię, nie mógł zatem rozstrzygnąć istniejących wątpliwości. W tym kontekście za niezwykle znaczące uznał, iż sam profil powstał na długo przed założeniem samej fundacji. Było więc oczywiste, że jego założycielami i osobami rejestrującymi nie mogły być organy samej fundacji. Fundacja powstała dopiero 3 lata później. Aby uznać, że stała się ona następnie podmiotem zarządzającym, Sąd musiałby dysponować jednoznacznymi dowodami w tym przedmiocie. Takich dowodów strony jednak nie dostarczyły. Sąd Okręgowy nie miał zatem wiedzy kto, kiedy i na jakiej podstawie założył i autoryzował przedmiotowy profil.

Przypisanie uczestnikowi legitymacji biernej na gruncie niniejszego postępowania wymagałoby czynnego działania polegającego na przygotowaniu i doprowadzeniu do publikacji inkryminowanych wypowiedzi na profilu wskazanym we wniosku. Podstawą przyjęcie, że dany podmiot ponosi odpowiedzialność w zakresie wskazanym w art. 111 ustawy Kodeks wyborczy jest bowiem prowadzenie przez niego agitacji wyborczej. Musi to być więc działanie i to z konkretnym zamiarem. Nie może być w ten sposób kwalifikowane ewentualnie zaniechanie w zakresie działań, które mogłyby powstrzymać agitację prowadzoną przez inny, niż fundacja podmiot. Tymczasem brak było dowodów, że fundacja choćby wiedziała o dokonaniu przedmiotowego wpisu. Nie bez znaczenia był również fakt, iż jeśli przedmiotowy profil zarządzany jest przez osoby nie podlegające w żaden sposób fundacji, to nie można oczekiwać, że wnioskodawca

spowoduje umieszczenie na nim określonych oświadczeń w tym o sprostowaniu i przeproszeniu. Podobnie trudno oczekiwać, że będzie ona w stanie zapewnić nierozpowszechnianie informacji na tym profilu. Nie mogąc stwierdzić, czy fundacja ma takie możliwości oddziaływania, w tym możliwość administrowania profilem, Sąd Okręgowy nie mógł orzekać o nakazywaniu jej podjęcia określonych działań związanych z tą stroną.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotem niniejszego postępowania nie była ochrona dóbr osobistych wnioskodawcy, tylko zapewnienie prawidłowego przebiegu kampanii, w tym zapobieżenie nieuczciwej agitacji. Stąd konieczne było ustalenie, kto dopuścił się tych form agitacji, których dotyczy wnioski. Przyjęcie, że uczyniła to osoba prawna w postaci fundacji wymagałoby stwierdzenia, że jej organy, czyli prezes, miały wpływ na zamieszczenie przedmiotowych wpisów. Samo tylko potwierdzenie, że fundacja mogła w celu ochrony swojego dobrego imienia podjąć ewentualne kroki, aby zapobiec agitacji prowadzonej na przedmiotowym profilu, nie czyni ją bynajmniej podmiotem, który tę agitację prowadził i nie pozwala na uznanie za biernie legitymowaną w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy zwrócił nadto uwagę na to, że postępowanie toczyło się w szczególnym trybie. Ogranicza on w sposób drastyczny możliwość prowadzenia postępowania dowodowego, obligując Sąd do orzekania na podstawie dowodów dostarczonych mu najpóźniej na pierwszej rozprawie. Pozbawia możliwości ich dalszej weryfikacji. Tym bardziej strony, a w szczególności wnioskodawca powinni podjąć wszystkie możliwe starania, aby dostarczyć dane dotyczące wszystkich przesłanek odpowiedzialności uczestnika. W toku przedmiotowego postępowania nie są wyłączone normy art. 6 k.c. i 232 k.p.c., z których wynika, że obowiązek dowodzenia obciąża tego, który zamierza wywodzić określone skutki prawne z przedstawianych twierdzeń. Skoro więc wnioskodawca twierdził, że to uczestnik prowadził nierzetelną agitację na jego temat, zobowiązany był potwierdzić ten zarzut. Tymczasem ostatecznie bazował on na niektórych zapisach znajdujących się na przedmiotowym profilu, czyniąc to przy tym w sposób raczej wybiórczy. Nie zwrócił uwagi, że profil założony został przed powstaniem fundacji. Nie wskazał daty weryfikacji profilu. Nie przedstawił danych źródłowych wskazujących zasady rejestrowania i administrowania tego rodzaju stronami na portalu F. Nie zawnioskował też żadnych innych dowodów mogących wskazywać, że w innych przypadkach to fundacja stała za umieszczeniem określonych publikacji na wskazanym profilu. Sąd Okręgowy uznał więc, że nie można uznać za wykazane, że to uczestnik prowadził agitację w sposób opisany we wniosku. Niejednoznaczność materiału dowodowego, zdaniem tego Sądu, nie pozwalała również na czynienie ustaleń w tym zakresie na podstawie domniemań faktycznych opartych za zbieżności nazwy fundacji i profilu.

Marginalnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż gdyby to uczestnik był podmiotem, który dopuścił się opisanych we wniosku form agitacji, to wnioskodawcy przysługiwałoby skuteczne prawo do dochodzenia wszystkich wskazanych we wniosku roszczeń, ze wyjątkiem żądania przypięcia wpisu w górnej części osi czasu profilu uczestnika, jako nieadekwatnego do sposobu publikacji informacji nieprawdziwej.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył zażaleniem wnioskodawca D. M., zarzucając naruszenie następujących przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- 1) art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie za nieustalony faktu prowadzenia profilu Ośrodek (...) na portalu F. przez Fundację Ośrodek (...) mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym, w szczególności w wydrukach potwierdzających wykorzystanie na wymienionym profilu nazwy, logo, właściwego adresu kontaktowego oraz numeru rachunku bankowego Fundacji Ośrodek (...) oraz faktu, że profil na portalu F. ma charakter profilu zweryfikowanego;
- 2) art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z ustalonego faktu, że profil na portalu F. Ośrodek (...) powstał przed założeniem Fundacji Ośrodek (...) można wyprowadzić wniosek, że Fundacja Ośrodek (...) nie autoryzowała i nie administruje wskazanym profilem na F., podczas gdy brak przeszkód faktycznych i prawnych dla stwierdzenia, że dany profil mógł zostać kupiony albo zmienić swój pierwotny charakter;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego tj.:
 - a) dowodu z przesłuchania Uczestnika postępowania, za którego zeznania złożył Prezes Fundacji K. D. (1), co do których to zeznań Sąd wskazał, że "nie miał podstaw, aby w jakiegokolwiek części odmówić wiarygodności" (s. 8 uzasadnienia Postanowienia), podczas gdy z zeznań tych wynika m.in., że Prezes Fundacji Ośrodek (...) o nazwie i formule graficznej logo identycznych jak dane widniejące na profilu na portalu F. Ośrodek (...) miałby w ogóle nie interesować się wykorzystywaniem logo i nazwą Fundacji przez podmiot niezwiązany z Fundacją czy też miał nigdy nie interesować się, komu konkretnie przekazuje informacje na temat Fundacji celem umieszczenia ich na profilu Ośrodek (...);
 - b) dowodu z przesłuchania Wnioskodawcy oraz Uczestnika w zakresie wyjaśnień na temat procedury weryfikacji profilu i ograniczenie się do stwierdzenia, że "wersje przez strony są w tym zakresie wyraźnie rozbieżne" (s. 15) z całkowitym pominięciem faktu, że Prezes Fundacji sam wskazał jednoznacznie, że nie miał do czynienia nigdy z procedurą weryfikacji i nie jest specjalistą z zakresu mediów społecznościowych, zaś Wnioskodawca miał z taką procedurą do czynienia wielokrotnie, a ponadto zawodowo zajmuje się obsługą mediów społecznościowych;
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj. wydruku 5 z profilu Uczestnika na portalu F., z którego to wydruku wynika jednoznacznie, że "Szare oznaczenie potwierdzające weryfikację wskazuje, że ta strona firmy lub organizacji jest autentyczna", co ma szczególne znaczenie w kontekście faktu, że profil musi należeć do "firmy lub organizacji", a nie do bliżej nieokreślonego "ruchu społecznego";
- 5) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że Wnioskodawca nie wykazał, że to Uczestnik prowadził nierzetelną agitację na temat Wnioskodawcy, podczas gdy zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje to, że profil na F. jest prowadzony przez Uczestnika;

ponadto następujących przepisów prawa materialnego: art. 111 § 1 pkt 1, 3), 5) i 6) Kodeksu wyborczego poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy w sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki do ich zastosowania.

W oparciu o te zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie roszczeń Wnioskodawcy wskazanych we wniosku z dnia 24 września 2019 r. (opisanych wyżej w niniejszym uzasadnieniu), ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł również o zasądzenie kosztów procesu od Uczestnika na rzecz Wnioskodawcy za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o rozdzielenie kosztów zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- 1) wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 722/18 na okoliczność wykazania, że zweryfikowany profil na portalu F. o nazwie Ośrodek (...) jest prowadzony przez Fundację - Uczestnika;
- 2) wydruku z komentarzy na profilu na portalu F. o nazwie Ośrodek (...) (Wydruk A) na okoliczność wykazania zdziwienia odbiorców w zakresie informacji, że profil nie jest prowadzony przez Fundację - Uczestnika, co z kolei potwierdza sprzeczność ustaleń Sądu I Instancji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;
- 3) wydruku z komentarzy na profilu na portalu F. o nazwie Ośrodek (...) (Wydruk B), który to profil w odróżnieniu od profilu, który stanowi przedmiot niniejszego postępowania, nie posiada znaku weryfikacji, a do tego brak na nim od kilku lat aktywności, na okoliczność wykazania, że profilem Fundacji - Uczestnika jest profil posiadający znak weryfikacji;
- 4) wydruku z portalu F. z zakładki "Centrum pomocy" (wydruk C), w której to zakładce znajdują się informacje odpowiadające na pytanie "Czym jest zweryfikowana strona lub profil", na okoliczność wykazania, że już przed Sądem I Instancji przedłożone zostały dowody wykazujące istotę weryfikacji, bowiem informacje te są tożsame z informacjami znajdującymi się w prostokącie z białym tłem widocznym na Wydruku 5 załączonym do Wniosku.

W odpowiedzi na zażalenie uczestnik wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wniósł nadto o dopuszczenie dowodu z fotokopii postanowienia Sądu Okręgu w Warszawie sygn. akt XXIV Ns 80/18, na okoliczność braku legitymacji uczestnika w zakresie wpisów na fanpage'u.

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Tytułem uwagi wstępnej Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela w całości dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również opartą na tych ustaleniach materialnoprawną ocenę zgłoszonych przez wnioskodawcę żądań. Czyni to zbędnym, ich powtarzanie. Do odmiennych wniosków nie mogły doprowadzić zarzuty zgłoszone w zażaleniu, których sposób weryfikacji samoistnie wyznaczał kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd odwoławczy.

Specyfika niniejszej sprawy na etapie postępowania odwoławczego przejawiała się w tym, że pomimo wielości zgłoszonych przez skarżącego zarzutów, ich istota sprowadzała się do jednego wspólnego zagadnienia, a mianowicie legitymacji biernej uczestnika. Skarżący wskazywał na naruszenie przez Sąd I instancji zasad oceny materiału dowodowego w zakresie ustalenia, że uczestnik nie jest instytucjonalnie związany z profilem Ośrodek (...) na portalu F., na którym zamieszczone były treści naruszające sferę jego dóbr prawem chronionych, a nadto twierdził, że z ustalonych przez ten Sąd faktów uprawnione było wyprowadzenie domniemania faktycznego o istnieniu tego rodzaju związku w oparciu o dyspozycję art. 231 k.p.c. Nie ulega przy tym wątpliwości, że skuteczność zarzutu naruszenia wskazanych w zażaleniu przepisów prawa materialnego wprost uzależniona była od kierunku oceny zarzutów natury procesowej i faktycznej, skoro wynikające z tych przepisów uprawnienia aktualizowały się dopiero w razie uprzedniego, zgodnego z twierdzeniami skarżącego, przesądzenia kwestii legitymacji biernej uczestnika. Sąd Apelacyjny wskazuje jedynie w tym aspekcie, że akceptuje w całości stanowisko Sądu I instancji co do tego, że gdyby legitymacja ta została przez wnioskodawcę wykazana, to jego roszczenia podlegałyby uwzględnieniu w przeważającej części.

Tytułem uwagi porządkowej Sąd Apelacyjny wskazuje, że weryfikując materiał dowodowy uwzględnił również dowody zgłoszone przez wnioskodawcę w zażaleniu. Ocena tych dowodów zostanie przedstawiona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Odnosząc powyżej omówiony stan prawny do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dowodów istotnych dla weryfikacji legitymacji biernej uczestnika, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń przedstawione były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony skarżącej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnienia sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. W przekonaniu Sądu odwoławczego wnioskodawca w istocie poprzestał na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddał on krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, marginalizując zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte stanowisko. Skarżący nie wyjaśnił wystarczająco, w czym upatruje uchybień sądu meriti, które z tych zasad oceny dowodów i w jaki sposób naruszył Sąd Okręgowy, nadto na czym istotnie (a nie deklaratywnie) miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Ocenic zatem należało, że wywiedzione przez wnioskodawcę zażalenie ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Okręgowego, wobec czego jego odmienne twierdzenia nie mogły skutecznie podważyć słuszności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie zaoferowany Sądowi I instancji - w zakresie analizowanego zagadnienia -

niewątpliwie nie miał charakteru jednorodnego. W postulowanej w zażaleniu wersji stanu faktycznego, skarżący - co z punktu widzenia jego interesu jest zrozumiałe - koncentruje się na tych okolicznościach, które przemawiają na jego korzyść (umieszczenie na profilu na portalu F. nazwy, logo, właściwego adresu kontaktowego oraz numeru rachunku bankowego uczestnika, a także, że profil ten ma charakter profilu zweryfikowanego). W uwarunkowaniach niniejszej sprawy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, ujawnione zostały wszakże tego rodzaju okoliczności (zarejestrowanie profilu kilka lat przed powstaniem Fundacji, wskazanie w danych informacyjnych na profilu, że jest on prowadzony przez ruch społeczny popierający Fundację, a nie samą Fundację), które - zważywszy na obowiązujący w niniejszej sprawie i niekwestionowany przez wnioskodawcę rozkład ciężaru dowodu - nie pozwalały nie tylko wprost ustalić, że Fundacja prowadzi profil na portalu F., na którym pojawiły się przedmiotowe wpisy lub że ma na jego prowadzenie usankcjonowany prawnie wpływ, ale także dokonać takiego ustalenia przy wykorzystaniu instytucji domniemania faktycznego, przewidzianej w art. 231 k.p.c. Wystarczających argumentów, pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, środek odwoławczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zawiera.

Wnioskodawca nie może wywodzić pozytywnych dla siebie skutków z treści złożonego wraz z apelacją wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku I Wydział Cywilny z dnia 12 kwietnia 2019 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I C 722/18, już tylko z tego względu, że nie wykazał on aby orzeczenie to - w chwili obecnej - było prawomocne. Dla niniejszej sprawy wyrok ten posiada tylko takie znaczenie, że świadczy on o tym, że w sprawie tej (podobnie jak przedstawiony przez uczestnika przed Sądem I instancji, przeciwny w zakresie tej okoliczności wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt II K 756/17, a także złożone wraz z odpowiedzią na zażalenie postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie wydane w sprawie XXIV Ns 80/18), Sąd ten przyjął, że profil na portalu F. o nazwie Ośrodek (...) jest prowadzony przez uczestnika. Ustalenie to, czego sam skarżący zdaje się mieć świadomość, skoro nie przedstawił w tym zakresie jakichkolwiek jurydycznych argumentów dających podstawy do odmiennej konkluzji, nie wiąże w żaden sposób sądów obu instancji rozpoznających niniejszą sprawę. Poza przypadkiem przewidzianym w art. 365 § 1 k.p.c. (w odniesieniu do wyroku sądu karnego zakres związania wyznacza dyspozycja art. 11 k.p.c.), który w analizowanym przypadku nie zachodzi, sąd dokonuje ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy samodzielnie, w oparciu - co skarżący pomija - o dowody przeprowadzone zasadniczo przed tym sądem, zgodnie z fundamentalną dla postępowania cywilnego zasadą bezpośredniości. Skarżący nie może zatem skutecznie oczekiwać, że Sąd ww. okoliczność ustali wyłącznie w oparciu o treść uzasadnienia innego Sądu, bez choćby możliwości weryfikacji dowodów, analogicznych do tych, jakie ten Sąd miał do swojej dyspozycji. Pomija przy tym wnioskodawca to, że - jak wynika z uzasadnienia ww. wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku - Sąd ten dysponował nieporównywalnie szerszym (podobnie z resztą jak Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia) materiałem dowodowym w tym przedmiocie. Sąd Apelacyjny ma oczywiście świadomość tego, że z uwagi na ekstraordynaryjny charakter niniejszego postępowania

przeprowadzenie części tych dowodów, w szczególności wymagających obrotu zagranicznego, było niemożliwe. Tym niemniej, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, a do czego skarżący zupełnie się nie odnosi, istniały środki dowodowe, które mógł on Sądowi zaoferować. Nie uczynił on tego także w zażaleniu, a materialne skutki naruszenia tego obowiązku, zgodnie z art. 6 k.c., obciążają wnioskodawcę.

Uchybienia w jego realizacji są szczególnie widoczne w zakresie wykazania, w jaki sposób dokonywana jest autoryzacja profilu na portalu społecznościowym F. Za oczywiście niewystarczające uznać w tym zakresie należało powołanie się wyłącznie na zeznania samego wnioskodawcy. Sąd odwoławczy nie kwestionuje tego, że wnioskodawca - z uwagi na swoje doświadczenie zawodowe - posiada określony zasób wiedzy w tym przedmiocie. Tym niemniej jego stanowisko w tym zakresie, już choćby z uwagi na jego sporny charakter, a nadto okoliczność iż wyrażało ono pogląd osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy, musiało podlegać weryfikacji w oparciu o inny obiektywny dowód, bowiem także Sąd odwoławczy - podobnie jak Sąd Okręgowy - nie posiada własnej wiedzy, pozwalającej ocenić prawdziwość twierdzeń wnioskodawcy w tej materii. Takim zaś dowodem niewątpliwie byłoby złożenie do akt sprawy regulaminu portalu F., określającego procedurę autoryzacji/weryfikacji profilu. Z niego w sposób nie budzący wątpliwości wynikałoby na przykład to, czy do autoryzacji niezbędny jest adres e-mail i czy adres ten musi być następnie, bez możliwości jakichkolwiek modyfikacji, eksponowany na profilu.

Wnioskodawca mógłby tą okoliczność wykazać także np. poprzez zaoferowanie dowodów obrazujących sposób autoryzacji oficjalnych profili innych fundacji. Takie dowody w niniejszej sprawie nie zostały jednak zgłoszone. Do apelacji powód dołączył wydruk z portalu F. z zakładki "Centrum pomocy". Co do tego dokumentu Sąd Apelacyjny wskazuje, że istotnie z jego treści wynika że szary symbol na stronie oznacza potwierdzenie F., że jest to autentyczna strona danej firmy lub organizacji, a nadto, że nie jest możliwy zakup oznaczenia potwierdzającego weryfikację. Istotą wszakże analizowanego zagadnienia było nie to, czy profil na którym zamieszczono naruszające dobra osobiste wnioskodawcy wypowiedzi, został zweryfikowany, tylko to, w jaki sposób weryfikacja taka jest przeprowadzana, oraz kto i kiedy, w przypadku tego konkretnego profilu autoryzacji takiej dokonywał. Tego zaś dokument opisany przez wnioskodawcę jako wydruk C (k. 123) w ogóle nie dotyczy. Potrzeba poczynienia ustaleń w tym przedmiocie, jawiła się tym bardziej uzasadnioną w realiach niniejszej, a to z uwagi na to, że profil został założony kilka lat przed powstaniem Fundacji. Powód nie wykazał, kiedy, a w szczególności czy dopiero po powstaniu Fundacji nastąpiła autoryzacja tego profilu. Miałoby to zaś kluczowe znaczenie dla oceny, czy uczestnik mógł mieć w ogóle związek z tym procesem.

Pozytywne dla wnioskodawcy skutki nie wynikają także ze złożonego wraz z zażaleniem print screenu strony na profilu na portalu F. o nazwie Ośrodek (...), oznaczonego przez skarżącego jako Wydruk B. Istotnie profil ten, wedle tego dowodu, nie posiadał autoryzacji, tym niemniej wskazana w nim data utworzenia - 6 listopad 2016 r., czyni mało wiarygodnym twierdzenie wnioskodawcy, aby profil ten był tym samym, o którym zeznawał K. D. (1). Wskazał on bowiem, że profil zakładała Fundacja, a ta w dniu 6 listopada 2016 r. przecież jeszcze nie istniała. Brak zatem aktywności na profilu, o którym mowa w tym dowodzie,

abstrahując od tego, że fakt ten nie został przez wnioskodawcę należy wykazany (przedłożony print screen urywa się zwrotem "Czytaj dalej", oznaczającym istnienie dalszej części wpisu), ma dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy znaczenie obojętne.

Uchyła się z kolei od możliwości merytorycznej oceny teza zażalenia, że złożony do akt wraz zażaleniem wydruk z komentarzy na profilu na portalu F. o nazwie Ośrodek (...) (oznaczony jako Wydruk A), mających miejsce po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, potwierdza sprzeczność ustaleń Sądu I Instancji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a to z tego względu, że nie został on przez skarżącego w żaden sposób uzasadniony. Zdziwienie kilku odbiorców informacją, że profil nie jest prowadzony przez uczestnika, nie jest faktem mogącym stanowić na tej podstawie asumpt do wnioskowania, spełniającego kryteria z art. 233 § 1 k.p.c., że Fundacja ten profil w rzeczywistości prowadzi.

Błędnie zarzuca wnioskodawca Sądowi I instancji, że dopuścił się naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z ustalonego faktu, że profil na portalu F. Ośrodek (...) powstał przed założeniem Fundacji Ośrodek (...) można wyprowadzić wniosek, że Fundacja Ośrodek (...) nie autoryzowała i nie administruje wskazanym profilem na F., podczas gdy brak przeszkód faktycznych i prawnych dla stwierdzenia, że dany profil mógł zostać kupiony albo zmienić swój pierwotny charakter, już tylko z tego względu, iż tego rodzaju wnioskowania i to dodatkowo przy wykorzystaniu instytucji domniemania faktycznego, w motywach zaskarżonego orzeczenia dopatrzeć się nie sposób. Nie dostrzega przy tym skarżący, że zakres znaczeniowy art. 231 k.p.c. obejmuje wyłącznie możliwość ustalenia wystąpienia określonego faktu, jeśli wniosek taki da się wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Nie dotyczy on zatem przypadku, na jaki powołuje się wnioskodawca, a mianowicie braku ustalenia określonym faktu (tzw. faktu negatywnego) w oparciu o wnioskowanie odwołujące się do ustalonego faktu. Skarżący niewątpliwie ma rację twierdząc, że profil może być kupiony, lub zmienić swój pierwotny charakter. Brak wszakże jakiegokolwiek osadzenia tego rodzaju ogólnej uwagi w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a zwłaszcza w zgromadzonym w niej materiale dowodowym, nadaje jej wyłącznie walor spekulatywny.

Istotne trudności poznawcze wywołuje z kolei zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w części dotyczącej oceny wiarygodności zeznań K. D. (1). Skarżący nie wyjaśnił bowiem zarówno w samym zarzucie, jak i uzasadnieniu apelacji, co istotnego dla oceny istnienia instytucjonalnego związku pomiędzy Fundacją, a przedmiotowym profilem miałyby z powołanych w nich treści tych wyjaśnień wynikać. Nie przedstawił również w sposób właściwy (opisany wyżej) argumentów natury jurydycznej, w oparciu o które zeznania tej osoby w kwestionowanej przez siebie części uznane być winny za niewiarygodne. Sąd Apelacyjny w odniesieniu do tego elementu zażalenia wskazuje zatem jedynie, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, jak zdaje się tego oczekiwać wnioskodawca, że K. D. (1) - odmiennie niż to wynika z jego zeznań - interesował się wykorzystywaniem logo i nazwą Fundacji przez podmiot z nią nie związany, oraz interesował się umieszczanymi na tym profilu informacjami na temat Fundacji, to z okoliczności tych w żaden sposób nie wynikałoby, że Fundacja profil ten prowadzi samodzielnie, bądź że realizuje to na jej rzecz, jako

dysponenta praw do tego profilu, w oparciu zawartą umowę, inny podmiot.

Za nieskuteczną uznana być również musiała próba zdyskredytowania ustaleń Sądu I instancji z tej przyczyny, że przedmiotowy profil prowadzi ruch społeczny wspierający działania Fundacji, z uwagi na jego sprzeczność z doświadczeniem życiowym i mechaniką działania portalu F., a to tylko z tego względu, że skarżący zarówno nie wskazał jakie konkretne zasady doświadczenia życiowego ustalenie takie naruszało, jak też nie wyjaśnił (nie mówiąc o wykazaniu prawdziwości swoich twierdzeń w tym przedmiocie) mechaniki działania portalu F. W tej części uzasadnienia zażalenia skarżący powołuje się również na bezpośrednie i wyraźne powiązania istniejące pomiędzy uczestnikiem a profilem, którego dotyczy spór. Niewątpliwie w sferze publikowanych na nim informacji, jak również szerzej - w sferze wyznawanych poglądów i wartości - związki takie są oczywiste. Tym niemniej, co skarżący także w tym wywodzie pomija, odpowiedzialność uczestnika mogłaby aktualizować się dopiero w razie wykazania istnienia związku o charakterze prawnym, instytucjonalnym, a nie jakiegokolwiek innego.

Za nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznaje tezę zażalenia, że zaskarżone orzeczenie sankcjonuje groźne społecznie zjawisko tworzenia fałszywych profili (sformułowanie "portali" uznać należało za oczywistą omyłkę) celem szkalowania przeciwników politycznych. W analizowanym przypadku chodzi bowiem nie o sytuację utworzenia fałszywego profilu przez istniejący podmiot, lecz oceny związku prawnego pomiędzy działającym profilem, a powstałym kilka lat później podmiotem.

Sąd Apelacyjny, z uwagi na specyfikę poddanej pod osąd sprawy i charakter zgłoszonego przez uczestnika zarzutu, ma świadomość tego, że weryfikacja istnienia jego legitymacji biernej, w jej ramach była istotnie utrudniona (vide: zakres postępowania dowodowego, który jak wynika ze złożonych do akt uzasadnień orzeczeń innych sądów, poza sprawą XXIV Ns 80/18, był na tą okoliczność przez te sądy przeprowadzony). Słuszne co do zasady w aspekcie przedmiotowym - jak już wskazano - żądania wnioskodawcy, nie mogą wszakże wpływać na ocenę tej kwestii. Rację ma skarżący, że rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o kandydatach, zakłóca nie tylko prawidłowy przebieg kampanii wyborczej, ale wpłynąć również może na decyzje wyborcze obywateli. Tyle tylko, że obowiązek usunięcia skutków takich naruszeń prawa, nałożony być może wyłącznie na podmiot, który się ich bezpośrednio dopuścił lub - nie będąc ich sprawcą - posiada prawny zarówno obowiązek, jak i możliwość ich usunięcia. Terminy rozpoznawania spraw wyborczych, z istoty rzeczy w zasadniczy sposób ograniczają zakres postępowania dowodowego, nie zwalniając wszakże Sądu od pełnej, zgodnej z przepisami prawa procesowego i materialnego, oceny jego wyników. Powaga orzeczenia sądowego wyklucza przy tym możliwość posługiwania się w tym zakresie jakimikolwiek uproszczeniami, w szczególności związanymi z mogącymi wystąpić trudnościami w realizacji obowiązków dowodowych. Skoro zatem w niniejszej sprawie wystąpiły opisane szczegółowo już przez Sąd I instancji wątpliwości co do istnienia legitymacji biernej uczestnika i - jak wyżej wyjaśniono - nie zostały one skutecznie usunięte zarówno zarzutami wraz z ich ich uzasadnieniem, jak i dowodami zgłoszonymi w zażaleniu, to tym samym przedmiotowy wniosek nie mógł

podlegać uwzględnieniu w jakiegokolwiek części.

Jak wskazano na wstępie niniejszych rozważań, bezzasadność zażalenia w części dotyczącej zagadnień proceduralnych, związanych z oceną zgromadzonego materiału dowodowego, czyniła bezprzedmiotowymi zarzuty o charakterze materialnoprawnym.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i dlatego orzekł w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Rozstrzygając w zakresie kosztów postępowania, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od określonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 111 § 2 Kodeksu wyborczego, zasady, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, tym bardziej, że na istnienie takich okoliczności nie powoływał się uczestnik postępowania w odpowiedzi na zażalenie.